

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelminowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 519

Wydanie P

Poznań, sobota dnia 13 listopada 1937

Rok 32

Poznań, 12 listopada.

Zagadnienie naczelne

W sobotę i niedzielę, dn. 13 i 14 listopada obradować będzie w Warszawie ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego, na którym licznie reprezentowane będzie również kupiectwo zachodnich ziem Polski.

Nie potrzeba szczególnie podkreślać znaczenia zjazdu, który określić ma postawę kupiectwa polskiego wobec najważniejszych zjawisk i czynników, kształtujących i regulujących życie handlu polskiego.

Wprawdzie mechanizm podobnych zjazdów nie zawsze dopuszcza do wyraźnego i jasnego wypowiedzenia poglądów, nurtujących szerokie rzesze kupiectwa polskiego, jak tego doświadczyliśmy na poprzednim kongresie, odbytym dwa lata temu w Krakowie. Wówczas nie doszły do głosu sprawy, najgłębiej może sięgające w życie kupiectwa polskiego i dotyczące najważniejszych jego interesów. Mamy tu na myśli kwestię żydowską, która dla organizatorów ówczesnego kongresu jak gdyby nie istniała.

Tego błędu uniknięto w bieżącym roku. Zagadnienie unarodowienia handlu w Polsce postawiono jako jeden z tematów w obradach kongresowych. Przypuszczać można, że dokoła tego tematu rozwinie się szczególnie żywa dyskusja, bo wszak nie ulega wątpliwości, iż to właśnie jest najbardziej kapitalne zagadnienie, w którego rozwiązaniu jest zainteresowana nie tylko sama warstwa kupiecka, ale i całe społeczeństwo polskie.

W życiu zarówno indywidualnym jak zbiorowym istnieje pewna hierarchia potrzeb i zadań do spełnienia. Ta hierarchia musi być pilnie przestrzegana pod groźbą nieskuteczności naszego działania. Bez fałszywej chępliwości możemy stwierdzić, iż zasługą obozu narodowego jest wpojenie w społeczeństwo zrozumienia, iż rozwiązaniem kwestii żydowskiej jest naczelnym zadaniem, jakiego spełnić musi pokolenie współczesne w ciągłej walce o wzmocnienie podstaw naszego bytu politycznego.

I wbrew zorganizowanemu oporowi różnych możliwych czynników w Polsce i za granicą to zrozumienie szerzy się coraz bardziej i dociera nawet tam, gdzie do niedawna zagadnienie żydowskie traktowane było z wyraźną niechęcią albo lekceważeniem.

Jeżeli chodzi o warstwę kupiecką, trzeba stwierdzić, iż na zagadnienie żydowskie inaczej patrzyło kupiectwo Polski zachodniej, które od dawna doceniało niebezpieczeństwo w nim tkwiące, a inaczej kupiectwo polskie b. zachodni i austriackiego, zajmujące w tej sprawie bardziej liberalne stanowisko.

Dzisiaj — na szczęście — wiele się zmieniło pod tym względem. Front antyżydowski kupiectwa polskiego zwięra się coraz silniej.

Zbliżenie włosko-angielskie?

Podjęcie rozmów równocześnie w Londynie i Rzymie — Optymizm prasy londyńskiej — List Chamberlaina do Mussoliniego? — Pogłoski o pożyczce dla Włoch

Londyn (Tel. wł.) Ambasador brytyjski w Rzymie odbył dłuższą rozmowę z min. Ciano. Również ambasador włoski był w Foreign Office.

Dzisiejsza prasa poświęca dużo uwagi wspomnianym rozmowom, twierdząc, że zwiastują one podjęcie specjalnych rokowań obu państw celem nawiązania bliższej łączności. Na ogół dzienniki zapatrują się optymistycznie na wspomniane poczynania.

Londyn (PAT) Nawiązując do wczorajszej rozmowy min. Ciano z ambasadorem brytyjskim, „Daily Mail” przewiduje możliwość wystosowania przez premiera Chamberlaina nowego listu do Mussoliniego z wyjaśnieniem najaktualniejszych zagadnień europejskich i stosunków angielsko-włoskich.

„Daily Express” przewiduje, że w wyniku pomyślnie przeprowadzonych rokowań Włochy zaciągnęłyby pożyczkę na rynku londyńskim. Kredyt dla Włoch jest w chwili obecnej w Londynie drogi, bowiem wynosi 8 procent i trudny do osiągnięcia.

Paryż (Tel. wł.) Prasa poranna poświęca bardzo dużo miejsca rozmowom angielsko-włoskim.

„Petit Journal” dochodzi do wniosku, że Włochy ujęły inicjatywę rokowań z Anglią. Londyn dąży do zakończenia sprawy hiszpańskiej, do zmniejszenia włoskich sił morskich w Libii, oraz do utrzymania status quo na Morzu Śródziemnym. Rzym domaga się uznania swego imperium oraz odmówienia przez W. Brytanię poparcia polityki moskiewskiej.

„Figaro” podkreśla fakt, że Anglia nie ukrywa obecnie dążeń wszczęcia oficjalnych rokowań. Korespondentka rzymska tego pisma mówi o wyraźnym odprężeniu włosko-angielskim. W Rzymie należy oczekiwać już w najbliższym czasie rokowań na normalnej drodze dyplomatycznej.

Mniej optymistyczny jest rzymski korespondent „Matina”. Twierdzi on, że we wczorajszej rozmowie hr. Ciano podkreślił prawo Włoch do sta-

wienia pewnych warunków przed rozpoczęciem rokowań. Londyński korespondent „Matina” twierdzi, że ostatnio premier Chamberlain wysłał drugi list do Mussoliniego.

Berlin (Tel. wł.) Niemieckie koła polityczne śledzą z pewnym zaniepokojeniem objawy włosko-angielskie. Dzienniki berlińskie ograniczają się przeważnie do cytowania głosów prasy angielskiej i francuskiej.

Anglia i Francja uznają gen. Franco

Berlin (PAT). Donoszą z Brukseli, że w kołach, zbliżonych do konferencji dziewięciu mocarstw, utrzymuje się pogłoska, iż dziś pomiędzy ministrem Delbossem i min. Edenem, doszło do wymiany zdań na temat hiszpańskiej. Zarówno ze strony francuskiej, jak i ze strony angielskiej kładziony był nacisk na jednogłośnie stanowiska, jakie oba państwa winny utrzymać w stosunku do rządu gen. Franco. Na propozycję Edena, wysunięta w

ubiegłym tygodniu, aby Francja, podobnie, jak Anglia, wysłała agenta do Salamanki, min. Delbos miał obecnie wyrazić zasadniczą zgodę, do czego został upoważniony przez swój rząd.

Z tych samych źródeł donoszą, że obaj ministrowie, wobec beznadziejności sytuacji wojskowej „czerwonych” w Hiszpanii, biorą pod uwagę możliwość bliskiego uznania de jure rządu gen. Franco.

Pogłoski o zawieszeniu broni w Hiszpanii

Londyn (PAT). „Star” uważa za zasługujące na uwagę pogłoski o możliwości zawarcia zawieszenia broni w Hiszpanii. Sprawa ta była już przed-

miotem rozmów nieoficjalnych wielu europejskich ministrów spraw zagranicznych, w tej liczbie i brytyjskiego. W rozmowach tych brali rzekomo udział również przedstawiciele obu stron walczących w Hiszpanii.

Rząd brytyjski — pisze dziennik — jest zwolennikiem kompromisu, który polegałby rzekomo na przywróceniu monarchii hiszpańskiej z księciem Juanem, synem byłego króla Alfonsa XIII jako królem. Dyplomacja niemiecka podziela podobno poglądy brytyjskie. Watykan zaś przeciwnie, rzekomo jest zwolennikiem pretendenta do tronu karlisty księcia Ksawerego Burbon-Parma, który walczył po stronie gen. Franco.

Dziennik zaznacza, że stanowisko Mussoliniego i Quai d'Orsay jest nieznane.

Paryż (PAT). W politycznych kołach pravicowych obiegają pogłoski, iż należy oczekiwać w najbliższych dniach dymisji hiszpańskiego rządu Negrina, co pozostaje w związku z czynionymi przez „czerwony” rząd Hiszpanii prób nawiązania rokowań z gen. Franco celem doprowadzenia do zawieszenia broni.

Pogłoski te nadeszły do Paryża, jak się zdaje, z Rzymu. Potwierdza je jednak także korespondent „Le Jour” w depeszy z pogranicza hiszpańskiego twierdząc, iż minister wojny Prieto otrzymał alarmujące wiadomości od sztabów wojsk „czerwonych” co do sytuacji na froncie i dlatego zamierza wystąpić z propozycją zawarcia zawieszenia broni.

Koła lewicowe podkreślają jednak, iż wiadomości te zostały zaprzeczone przez ambasadę hiszpańską w Londynie i rząd barceloński.

Paryż (Tel. wł.). Zwykle dobrze poinformowane koła w San Sebastian twierdzą, że nocy ubiegłej przekroczył granicę katalońsko-francuską przywódca bolszewików katalońskich Companys. Dziś rano widziano Companysa rzekomo w Tuluzie.

Po zamachu stanu w Brazylii

Paryż (PAT). Zamach stanu w Brazylii wywołał duże wrażenie w tułajczych kołach politycznych, które obawiają się, aby te wydarzenia nie miały poważnego wpływu na politykę zagraniczną.

W Paryżu nie przeczą, iż Komintern rozwijał w Brazylii dużą działalność, czego dowodem jest bunt wojska, zorganizowany przez komunistów w roku 1935, ale obawiają się, że wprowadzenie nowego ustroju może zbliżyć ten kraj do Włoch, Niemiec i Japonii.

Równocześnie, jak podkreśla „Le Temps”, omawiane wypadki zagrażają poważnie polityce współpracy Stanów Zjednoczonych z państwami Ameryki Południowej. Zbliżenie Brazylii do Włoch, Niemiec i Japonii mogłoby pociągnąć za sobą poważne następstwa

dla rozwoju panamerykanizmu. Dziennik uważa, że należy pilnie śledzić dalszy rozwój wypadków w Brazylii, gdyż wytworzone obecne położenie posiada o wiele większe znaczenie niż zwykle przesilenia.

Nowy Jork (Tel. wł.). Akcja prezydenta Vargasa uważana tu jest jako dążenie do wydobycia się spod wpływów Stanów Zjednoczonych. Może to wywołać niekorzystne zmiany gospodarcze dla samej Brazylii.

W kołach Kongresu mówi się, że Ameryka podejmie stanowcze kroki, gdyby Brazylia chciała nawiązać bliższe stosunki z państwami totalistycznymi.

Z Rio de Janeiro donoszą, że krok prez. Vargasa spotkał się na ogół z uznaniem w całym kraju.

W jutrzejszym wydaniu wieczornym:

NASZA JAZDA

przez dr Zofię Niemojewską-Gruszczyńską

Spółeczeństwo polskie ma prawo oczekiwać od kierowników organizacji kupieckich, że wskażą oni realne drogi do istotnego unarodowienia handlu w Polsce, że ze swej strony przyspieszą postępujący już proces wypierania Żydów z naszego życia gospodarczego. Wymagać to będzie wielkiego wysiłku moralnego i organizacyjnego, dużego usprawnienia metod działania oraz odważnego izdecydowanego występowania w interesie czysto polskiego kupiectwa w stosunkach z władzami.

Pragnęlibyśmy też, aby kierownictwo państwowej polityki gospodarczej w stopniu większym niż dotychczas uwzględniło w swych posunięciach kryterium przynależności narodowej zainteresowanych czynników kupieckich. Postulat ten winien znaleźć w uchwałach kongresu silny wyraz.

Ogólnopolskiemu kongresowi kupiectwa chrześcijańskiego składamy życzenia owocnych dla samego kupiectwa i całego narodu polskiego obrad.

Zamiast migawek nadmorskich

W Gdyni o Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Gdynia, 11 listopada.

W Gdyni daje się zauważyć wielka „konsolidacja zainteresowań”. Wszyscy mówią o Gdańsku. Inne sprawy zeszły z porządku dziennego. Każdy pyta: Co dalej? Jak długo jeszcze będą w Gdańsku robili, co tylko chcą?

Z bliska wiele rzeczy ma wymowę szczególnie silną. „Gauleiter” Forster był przyjęty przez Hitlera w dniu 28 października. 1 listopada wieczorem Forster zapowiedział wydanie ustaw, które dziś już w Gdańsku obowiązują. Ustawy ukazały się w dzienniku urzędowym 8 bm. Dekrety senackie jednak rozpoczynają się od słów: „Verordnung vom 1. November 1937” (?) Dlaczegoż więc ogłoszono je dopiero 8-go? Cemuż czekano z ogłoszeniem aż osiem dni, chociaż dekrety były gotowe już przed publiczną enuncjacją Forstera, który przywiózł je z Berlina?

Zagadkę rozwiązuje druga data: dnia 5 listopada ogłoszono układ polsko-niemiecki w sprawie mniejszości narodowych. Sprawa staje się zupełnie jasna. Dorozumiewano się w Gdańsku, że nowe złamanie statutu prawnego w Wolnym Mieście ogłoszone w dwa dni po układzie, zostanie w Polsce przyjęte bez oficjalnych protestów.

Politycy oczywiście ze splotu tych dat wysnuwają inne jeszcze, również przekonywujące wnioski. Każdy jednak nawet prosty człowiek, pozbawiony wszelkiej intuicji politycznej, widzi w opisanym biegu rzeczy ściśle powiązanie zaszłych w Gdańsku wypadków z układem polsko-niemieckim.

Zwracają uwagę jeszcze na drugą rzecz, bardzo charakterystyczną dla stosunków polsko-gdańskich. Dnia 30 października podwładni prez. Greisera urządzili zorganizowany napad na Polaków we wsi Piekło. Zdemolowano polskie mieszkania, urządzono masakrę. Dnia następnego prez. Greiser wysłał do min. Becka ciepły... — telegram gratulacyjny z okazji pięciolecia. Stara metoda uważania nas za naiwniaczków. P. Greiser widocznie jest zdania, że prowokacje przeciwpolskie można zakryć frazesem, plasterem, który jest dobrze widziany w Warszawie.

*

W Gdańsku biją też Żydów. — „Ach Panie — mówił w kawiarni jakiś Żyd — proszę sobie wyobrazić, co to za po-

grom, co za rzeź. Zajechał przed mój skład cały urząd podatkowy samochodem i jeden z urzędników powiada: płacić! Mówię, że zapłacę jutro. On jednak powiada, że to musi nastąpić dziś. Pieniądzy tyle w kasie nie było. Zabrali mi wszystek towar zostawiając mnie samego w pustym składzie...” — Żydowskie mienie hitlerowcy likwidują niemilosiernie i konsekwentnie. Słuszna dostaje się żydkom zapłata za tak energiczne intrygowanie przeciwko Polsce w Wersalu i to właśnie w sprawie gdańskiej.

Gdynia jednak na gdańskie pogromy patrzy przez pryzmat swoich interesów. Z niepokojem wszyscy spoglądają na napływ Żydów gdańskich do naszej metropolii nadmorskiej. Czy naprawdę musimy grzeszyć nadmiarem fałszywie pojętej polskiej gościnności i przygarniać wszystkich żydków do siebie? Nie ma absolutnie po temu potrzeby. Na granicy polsko-gdańskiej widzimy tabliczkę z napisem: „Strefa Nadgraniczna”. Skromny ten napis i cała ustawa o ochronie pasa granicz-

nego była dotąd w Gdyni niewiele więcej niż martwą literą. I słusznie. Jakżeż miałby żyć port i jakby miało rozwijać się życie gospodarcze przy nim, gdyby miano przepisy ustawy stosować rygorystycznie. Przecież w tym wypadku wejście do portu oświetlonego okrętu w porze nocnej musiałoby być traktowane jako przestępstwo.

Powtarzamy, słusznie nie stosuje się rygorów tej nieżydowej w mieście portowym ustawy. Ale ustawę należy zastosować bezwzględnie wobec Żydów. Ustawa o pasie granicznym musi obronić Gdynię przed masowym napływem żydostwa z Gdańska. Jest to życzenie całej Gdyni.

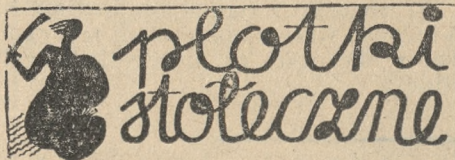
Czy na to zdobędzie się nasza polityka oficjalna? Czy patrząc, jak Niemcy owładają portem gdańskim, pozwolimy Żydom całkowicie zawładnąć Gdynią? — Pytanie to czeka na odpowiedź. Naród polski nie może być od własnego morza oddzielony wałem żydowsko-niemieckim. A do tego zmierzła hitlerowska metoda w walce z Żydami w Gdańsku.

E. P.

AMBASADOR NIPPONU NA ZAMKU



Min. Sakoh, pierwszy ambasador japoński w Polsce, złożył we środę swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu Sakoh (po lewej) udaje się w towarzystwie szefa protokołu Romera, na Zamek warszawski. (Fot. J. Ryś)



11 listopada.

Ziąb przenikliwy i deszczyk jesienno-mży. Bruki i trotuary oślizgłe. Tak samo, jak tego dnia, kiedy przed laty 19 rozechwytywaliśmy nadzwyczajne dodatki o podyktowaniu przez Focha Niemcom warunków rozejmu. Zapomnieliśmy przedziwnie, że gdyby tego dnia na froncie zachodnim nie było, gdyby nie było Focha i takiego zawieszenia broni, nie moglibyśmy święcić tak uroczystie, jak święcimy obecnie, dnia 11 listopada jako rocznicy rozbrojenia Niemców. Zdaje się, że cząstka tego wspomnienia o froncie zachodnim i zwycięstwie aliantów winna być wpleciona w girlandę wspomnień o przeszłości.

Dzień dzisiejszy jest holdem armii. Jest holdem całego społeczeństwa, wszystkich kierunków politycznych. Przynajmniej na tym odcinku mamy istotną konsolidację. Jak marzenia wyglądają młodzi chłopacy-podchorążowie, którzy pojawili się wczoraj na ulicach stolicy w wielkiej liczbie w nowych mundurach, sprzężeni, zahartowani, o jasnym spojrzeniu w przestrzeń. A gdy się z nimi wdać w rozmowę, to rasowy, rdzenny, przyrodzony nacjonalizm aż bucha...

*

Stolica jest ustrojona efektownie. Częstotliwość parad i uroczystości u-

wnętrznych dekoracyj. Tym razem jednak pomysłowość aranżerów wysiliła się na rozwiązania dekoracyjne i na nowe efekty świetlne.

Jakżeż my się w tym lubujemy, albo też jak bardzo nam ową dekoracyjność i zewnętrzność podsuwają jako ekwiwalent za rzeczywistość!

*

Bo my niesłuchanie lubimy uciekać od rzeczywistości. Zwłaszcza o ile jest ona przykra. Np. w sprawie niemieckiej i gdańskiej. Po za entuzjazmem prasy prorządowej i inspirowanej, która deklaracje z dn. 5 listopada powitała bardzo przychylnie i nawet rzykowała twierdzenie, że „oprócz spraw mniejszości nie ma żadnych spornych kwestyj między Polską a Niemcami” — wszystkie zresztą głosy były bardzo wstrzemięźliwe i ostrożne.

Ale po tym koniec. Cisza. Właśnie gdy chodziło o czujność w sprawie gdańskiej, następującej po deklaracjach jako uzupełnienie, to zapanowało jakieś milczenie. Nikt na dekrety gdańskie nie zareagował, aż dopiero teraz zaczynają pod wpływem „Kuriera Poznańskiego” bić na alarm.

O wiele jest ważniejsze, że podstawowe te dla naszej polityki zagadnienia, znalazły zrozumienie w kołach politycznych. Przede wszystkim widzimy to w kołach Stronnictwa Narodowego; rezonanse ujawniają się w całym kraju. Wierzymy, że inicjatywa Stronnictwa Narodowego poruszy wszystkie komórki organizmu narodowego i spowoduje należytą reakcję.

Caveant consules!...

WARSZAWIANIN.

FAKTY i OCENY

Po 11 listopada

Po wczorajszych uroczystościach „Warszawski Dziennik Narodowy” snuje następujące uwagi:

„Nie można powiedzieć, by z przeczytania dzienników polskich z dnia 11 listopada wynosiło się pokrzepiające wspomnienie. Dzień ten jest świętem narodowym, z tego wynika, że myśli Polaków o sprawach zasadniczych bytu ojczyzny powinny być zgodne i że serca ich w jeden takt bić winny. Trudno sprawdzić, co się dzieje w milionach głów i serc; jeśli jednak się zapoznać z wyrazem myśli i uczuć tych, co na szpaltach dzienników reprezentują opinię publiczną, to trzeba stwierdzić, że nie masz ani zgody, ani jednego rytmu.

„Szeroki ogół polski rozumie i odczuwa znaczenie odzyskania niezależności państwowej, rozumie i odczuwa wagę zgody, ładu i porządku w pracy dla przyszłości, wie jak wielką rolę w obronie odzyskanego skarbu niezależności odgrywa i odgrywać będzie zawsze armia narodowa.

„Dla tej grupy natomiast, która od lat 11 dzierży władzę w ręku, jest 11 listopada świętem narodowym w specjalnym tego słowa znaczeniu. A mianowicie jest to przede wszystkim ich święto — jeśli się tak wyrazić wolno — rodzinne, okazja do przypomnienia i uczczenia ich „zasług” dla Polski. Tak było przez lat 11, i tak jest — niestety — obecnie. Społeczeństwo polskie przyzwyczaiło się już do takiego pojmowania świąt narodowych, lecz się z nim nie pogodziło i tęskni do tego, by móc je święcić w zgodnym i jednolitym serc porywie.”

Tymczasem jednak musi się zadowolić tęsknotą.

Szansę totalistów spadły

„Goniec Warszawski” stwierdza, że w Polsce doznały porażki dążenia totalistyczno-dyktatorskie. Dążenia te — jak pisze „Goniec” — odżyły niedawno w „Ozonie”, szczególnie po nawiązaniu przezeń kontaktu z grupą „Falangi”, lecz protesty dołów legionowych oraz czwórporozumienia organizacji młodzieżowych przechyliły szalę na rzecz umiarkowanego kierunku centrowego.

Obecnie szanse totalistów, według „Gońca”, znacznie spadły.

Zapowiedź enuncjacji politycznej?

Prasa „sanacyjna” donosi, że władze POW zwróciły się do swych członków z wezwaniem, aby dołożyli wszelkich starań, by zjazd POW w Wilnie w dniu 21 bm. był przeprowadzony we wzorowym porządku z uwagi na zapowiedziany przyjazd na zjazd najwyższych dostojników wojskowych.

Podobno podczas zjazdu POW będzie wygłoszona enuncjacja polityczna marsz. Śmigłego Rydza.

P. Starzyński wytoczył nowy proces

Jak już informowaliśmy, w dniu 15 bm. rozpoczęło się w Warszawie proces publicysty Władysława Studnickiego, oskarżonego przez tymczasowego prezydenta m. Warszawy p. Starzyńskiego o zniesławienie w wydanej przez publicystę broszurze pt. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński”.

W związku z tym procesem p. Starzyński wytoczył nowy proces o zniesławienie obrońcy p. Studnickiego adw. Szumańskiemu, który w prywatnych rozmowach miał rozgłaszać wiadomości, poniżające p. Starzyńskiego w opinii publicznej.

Akt oskarżenia w drugiej sprawie wpłynął już do sądu. Przypuszczalnie proces ten odbędzie się po procesie p. Studnickiego.

Zjazd „Centrolewu” w... Czechosłowacji?

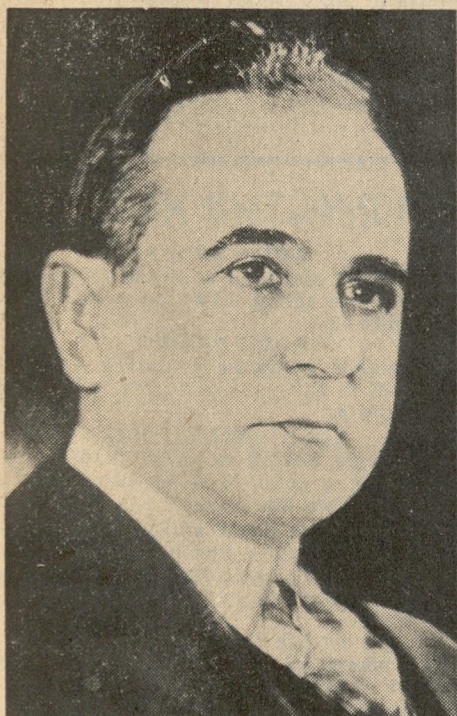
Agencja „Kabel” notuje pogłoskę, że w dniach najbliższych ma nastąpić na terenie Czechosłowacji spotkanie b. przywódców „Centrolewu” z r. 1930. W spotkaniu tym mają wziąć udział emigranci polityczni.

Krażące na ten temat wieści wymieniają ponoć nawet miejsce (jedno z miasteczek prowincjonalnych) i nazwiska uczestników.

P. Bartel zaprzecza

Wobec pojawiających się pogłosek o powołaniu b. premiera Bartla do władzy, złożył on wobec przedstawiciela jednego z dzienników lwowskich oświadczenie, iż plotki te są zupełnie nieprawdziwe i prof. Bartel myśli tylko o swojej pracy naukowej.

Zamach stanu w Brazylii



PREZYDENT BRAZYLII

dr Getulio Vargas, który dokonał zamachu stanu w Brazylii, rozwiązując ciała ustawodawcze i ogłaszając nową konstytucję. — Bliższe szczegóły w depeszach na stronie 1.

Przed manifestacją w sprawie Gdańska

Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali cyrku Olimpia przy ul. Poznańskiej wielkie zgromadzenie publiczne, zwolane przez Stronnictwo Narodowe w sprawie Gdańska. W ważnej tej sprawie zabiorą głos ks. senator Feliks Bolt, przywódca narodowego Pomorza, ks. pułkownik Józef Wrycza powstaniec, nieugięty bojow-

nik o unarodowienie Pomorza, redaktor Edward Piszczyk z Gdyni, wybitny znawca spraw naszego wybrzeża, dr Tadeusz Wróbel, prezes zarządu grodzkiego SN w Poznaniu, i p. Alfons Kępiński, prezes Bratniej Pomocy U. P., przedstawiciel młodego pokolenia pomorskiego. Sprawa Gdańska będzie zatem wszechstronnie i poważnie oświetlona.

Obłąkany przerywa uroczystą ciszę

Londyn. (PAT). Wzruszająca uroczystość uczczenia dwuminutową ciszą pamięci poległych w wojnie światowej zakłócona została wskutek przykrego zajścia.

Gdy tłumy, zgromadzone dookoła pomnika, zastygły w milczeniu, wśród ciszy, jaka zaległa, tuż za grupą stojących obok pomnika członków gabinetu, w odległości 6 metrów od premiera Chamberlaina i 20 metrów od króla, rozległ się nagły okrzyk: „To wszystko hipokryzja, bo wy przygotowujecie wojnę!” W tej chwili z tłumu wypadł jakiś człowiek i przerywając kordon policji zaczął rozpychać stojących przed nim na baczność marynarzy, biegnąc ku królom. Oczywiście natychmiast schwymano go i sceny tej publiczność, dalej stojąca, nie zauwa-

żyła, ale okrzyk słyhać było przez radio, a w transmisji telewizyjnej widoczne było, jak wyrwał się naprzód.

Król i jego bracia ks. Gloucester oraz ks. Kentu trwali cały czas bez ruchu, w postawie na baczność. Człowiek, który zakłócił ciszę, policja wyniosła na pobliską ulicę Downing Street ratując go przed samosądem tłumu i ulokowała w jednym z pokojów gmachu Min. Dominiów.

Osobnik, nazywa się Stanley Storey i liczy lat 43. Dnia 27 stycznia rb. został usunięty z galerii Izby Gmin za wznoszenie okrzyków. Poddano go badaniom i stwierdzono, że Storey cierpi na pomieszanie zmysłów. 4 lutego został umieszczony w zakładzie dla obłąkanych, skąd uciekł 21 września.

Macki GPU wokół Kiereńskiego

Paryż (PAT). Prasa francuska podaje szczegóły nowej afery z życia emigracji rosyjskiej.

Władze bezpieczeństwa w Paryżu zupełnie przypadkowo wykryły, iż u niejakiego Fondameńskiego, dziennikarza emigracyjnego redaktora „Nowej Rosji” i najbliższego współpracownika Aleksandra Kiereńskiego już od dłuższego czasu szpiegowano. W jego mieszkaniu zorganizowano nawet podsłuch telefoniczny.

W mieszkaniu Fondameńskiego odbywał Kiereński wszystkie zakonspirowane konferencje polityczne. Od dłuższego czasu mieszkał tam również b. minister w rządzie Kiereńskiego, Zeninow. Do telefonu włączony był przewodnik, idący bezpośrednio do mieszkania niejakiego Steinberga, który dzięki specjalnie urządzonej aparaturze mógł słuchać wszystkich rozmów w mieszkaniu Fondameńskiego.

Sledztwo ustaliło, iż Steinberg, zaj-

mując się oficjalnie pośrednictwem handlu brylantami, zorganizował ów podsłuch z dwoma podejrzanyimi osobnikami, Hiszpanem o nazwisku Benzenistano oraz Francuzem Biquard. Oboje aresztowano, Steinberg natomiast zbiegł.

Fondameński w wywiadzie, udzielonym prasie paryskiej, zwrócił uwagę na fakt, który — jego zdaniem — potwierdza w pełni podejrzenia, iż podsłuch zorganizowany był przez bolszewików. Oto jednemu z wybitnych kupców rosyjskich, który przybył ostatnio z Dalekiego Wschodu do Paryża, konsulat sowiecki odebrał paszport, motywując zarządzenie, iż kupiec ten przeprowadził telefoniczną rozmowę z Kiereńskim. Rozmowa odbyła się i-

Ks. Windsoru nie może być na nabożeństwie

Paryż (ATE). „Paris Midi” donosi, że ks. Windsoru zamierzał wziąć udział w nabożeństwie z okazji rocznicy zawieszenia broni w miejscowym kościele angikańskim. Jednakże pastor zwrócił się do księcia z prośbą, aby zrezygnował w tym nabożeństwie.

Duchowny wskazał, że jakkolwiek ceną bardzo odważną, wykazaną przez księcia na polu bitwy podczas wojny światowej, to jednak nauka kościoła w sprawie nierozdzielności małżeństwa

jest bardzo wyraźna. Kościół angikański stoi na stanowisku, że małżeństwo ustaje wyłącznie ze śmiercią jednego z małżonków. Jeżeli książę przybędzie na nabożeństwo, to pastor musiałby go witać i zwracać się do niego w swym kazaniu, czego chciałby uniknąć.

W związku z tym wystąpieniem ks. Windsoru wraz z otoczeniem zrezygnował z obecności na uroczystości religijnej.

Bomby w Irlandii

Londyn (PAT). Przy wrotach pałacu dublińskiego wybuchła bomba. Herb królewski został całkowicie zniszczony. W sklepach w pobliżu wyleciały wszystkie szyby.

W pałacu w Dublinie znajduje się pewna liczba urzędów państwowych oraz komenda główna policji.

Londyn (ATE). Podczas obchodu rocznicy zawieszenia broni doszło do incydentu. Grupa młodzieży irlandzkiej podczas minuty ciszy, poświęconej pamięci poległych, zerwała angielski sztandar narodowy i spaliła go.

Dublin (PAT). Dokonano dwóch zamachów bombowych: pierwszy nastąpił wczoraj w nocy, a drugi w czasie dwuminutowej ciszy, jaką W. Brytania czciła poległych w wojnie światowej.

Polska i Czechosłowacja

Praga. (PAT). Min. spraw zagranicznych Krofta wygłosił w komisjach spraw zagranicznych obu izb exposé na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych. Pod adresem Polski oświadczył dosłownie:

„O naszych stosunkach z Polską nie mogę powiedzieć nic nowego. Mimo, że nowe i poważniejsze trudności ich nie zamącały, nie mogę twierdzić, by uległy poprawie od mego ostatniego exposé.”

Na temat rokowań z Węgrami stwierdził minister, że mają one widoki pozytywne, ale obie strony zdają sobie sprawę, iż trzeba postępować cierpliwie i ostrożnie.

Obszernie omówił stosunki z Rzeszą ubolewając, że kampania ze strony niemieckiej nie przyczynia się do utrwalenia dobrych stosunków między obu państwami.

Drugą część poświęcił omówieniu zagadnień handlowych i stosunków polityczno-handlowych z innymi państwami. W odniesieniu do Polski powiedział, że w przychylniej tendencji w stosunkach handlowych między obu państwami daje się odczuwać ostry system przywozowy Polski. Dodatkowe porozumienia co do rozszerzenia wzajemnych obrotów w niedostatecznym stopniu łagodzą istniejące trudności.

Hallo... Hallo... Podajemy przewidywany stan pogody:



Silne wiatry północne z przelotnymi deszczami i skłonność do opadów śnieżnych... Słowem: warunki atmosferyczne niezbyt pomyślne, więc należy skórę zabezpieczyć kremem NIVEA, bo jedynie on zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę i chroniący ją przed zaczerwienieniem i popękaniem.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach po cenie od zł 0.40 do 2.60

FEBEKO Sp. Akc. — Poznań

Ciekawa transmisja

Nowy Jork (PAT). Inżynierowie National Broadcasting Company dokonali ciekawych prób transmisji z zanurzonej łodzi podwodnej do rządowej bazy w New London u wybrzeży stanu Connecticut, na odległość 16 kilometrów. Głosy oficerów załogi doskonale słyszano.

Dotychczasowe próby porozumienia drogą radiową odbywały się w ten sposób, że zanurzona łódź połączona była kablem telegraficznym ze statkiem na powierzchni, który transmitował dalej. Tym razem cała radiostacja nadawcza umieszczona była w głębinach morskich.

Samobójstwo generała

Białogród. (PAT.) Agencja „Avala” donosi, że gen. Tomicz zmarł na skutek ran, jakie zadał sobie, pełniąc zamach samobójczy.

U osób, które używają mało ruchu, kilkugodniowa kuracja naturalną wodą gorzką **Franciszka Józefa** oddaje nieocenione usługi. Należy pić rano na czczo lub wieczorem przed udaniami się na spacer jedną szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Zpytajcie się Waszego lekarza.

Tg 21 794

Młodzież a armia polska

Na dzień 11 listopada zwołany został na plac przed politechniką warszawską wiec młodzieży akademickiej. Przed głównym wejściem obok stołu przydziałnego stanęły poczty sztandarowe, a plac wypełniła młodzież akademicka.

Przedstawiciele Bratniej Pomocy wygłosili przemówienia, utrzymane w duchu żołnierskim, po czym uchwalono rezolucję, w której młodzież akademicka domaga się usunięcia Żydów z armii.

Następnie pochód młodzieży w liczbie ponad 2.500 osób udał się na rewie wojskową, gdzie zgromadził defilującym oddziałom serdeczną owację.

Po przejściu oddziałów wojskowych udano się ponownie w pochodzie przed lokal zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, gdzie wznoszono okrzyki na cześć obozu narodowego i jego przywódców, po czym młodzież udała się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie jednodzielną ciszą uczczono pamięć poległych w obronie naszej Rzeczypospolitej żołnierzy.

Odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończyła młodzież warszawska podniosła uroczystość.

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu (w torebkach).

Upraszamy prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż ani skład proszków, ani też ilościowa ich zawartość nie uległy żadnej zmianie.

Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

Tg 21 783

Mokotowska Fabr. Chem. Farm. Adolf Gąsecki i Synowie S. A. w Warszawie.

„Partyjnictwo” i partykularyzm

Zaszedł w ostatnich czasach ciekawy objaw „konsolidacji” pod postacią walki pka Koca z marszałkiem Sejmu Carem o utworzenie klubu „Ozonu” na terenie parlamentu. Plk Koc postanowił skupić posłów i senatorów i ująć ich w organizację klubową, ażeby ich wystąpieniom i głosowaniom nadać jednolity kierunek, zgodny z polityką „Ozonu”. Sprzeciwia się temu marszałek Car i grupa jego zwolenników, którzy przeciw koncepcji pka Koca wysuwają ciężką kolubrynę konstytucji kwietniowej.

Stanowisko p. Cara jest dalszym ciągiem podjętej przed 10 laty przez p. Sławka walki z „partyjnictwem”. Argument konstytucyjny jest naciągany, ponieważ konstytucja nigdzie nie zawiera przepisu znoszącego stronnictwa polityczne, a tym samym i ich odpowiedniki na terenie parlamentu. Nawet obecna ordynacja wyborcza, jakkolwiek wniosła głosowanie proporcjonalne na numery, nie może być interpretowana jako zakaz tworzenia na terenie parlamentu klubów politycznych. Przecież posłowie i senatorowie, wybrani indywidualnie, mogą po wyborze — tak jest np. w Anglii — łączyć się i tworzyć porozumienia celem wspólnej akcji politycznej. Forma tych porozumień jest oczywiście rzeczą zupełnie drugorzędną. W każdym razie praktyka obecnego, rzekomo bezpartyjnego, Sejmu wykazała, że pracuje on znacznie gorzej od poprzednich, sprawiając kłopoty rządowi i wprowadzając coraz większy chaos w nasze życie polityczne.

Potrzeb jakiejś organizacji posłów i senatorów zrozumieli — po niewczasie — także twórcy obecnego parlamentu naszego połączywszy grupy regionalne i zawodowe w rozmaite zespoły, a nawet kluby dyskusyjne. Co więcej, marsz. Car, który tak energicznie zwalcza koncepcję klubu „ozonowego”, właśnie celem pozyskania do tej walki poparcia posłów odbywał niedawno konferencję z przywódcami grup regionalnych, ustalając w ten sposób polityczny charakter tych grup. Urządzona przez p. Cara wspólna konferencja przewodniczących grup regionalnych była niczym innym, jak dawnym konwentem seniorów, tak namiętnie niegdyś zwalczanym przez dzisiejszy obóz rządzący.

Jesteśmy jak najdalej od obrony koncepcji pka Koca. Interesuje nas ona z ogólniejszego punktu widzenia. Idzie nam o ustalenie różnicy między istniejącymi obecnie grupami regionalnymi i zawodowymi; a zwalczanymi przez ich twórców klubami politycznymi — i to w zasadzie, a nie w dzisiejszej praktyce, ponieważ wszystkie większe stronnictwa, po za dawnym Blokiem Bezpartyjnym, nie wzięły udziału w wyborach, czyli nie mogą mieć swego przedstawicielstwa w formie klubów w obecnym Sejmie i Senacie.

Zamiast dawnego „partyjnictwa” wprowadzono partykularyzm regionalny i zawodowo-klasowy. Czy to jest postęp, uzdrowienie życia politycznego? Twierdzimy, że nie. Twórcom obecnej konstytucji chodziło rzekomo o to, ażeby przez nią i pochodzące od niej ustawy zapewnić supremację dobra powszechnego nad interesem grupowym, czy osobistym. W imię tej „idei” podjęli oni walkę ze stronnictwami politycznymi i w walce tej osiągnęli skutek wprost przeciwny — szczerze czy nieszczerze zamierzono. Bo jest rzeczą notoryczną, że stronnictwa polityczne, obejmujące swym zasięgiem teren całego państwa lub większe jego obszary, muszą, choćby z egoizmu partyjno-politycznego, dbać o interes całości. Natomiast grupy regionalne, właśnie w imię tego egoizmu, łatwo zasklepiają się w obronie interesów partykularnych, dzielnicowych, czy nawet tylko powiatowych.

Nawet stronnictwa wyraźnie klasowe starają się w swych programach i w działalności ujmować ogólne interesy państwowe, gdy natomiast rozmaite grupy zawodowe ograniczają swoją solidarność, a tym samym i działalność do obrony wąskich interesów klasowo-zawodowych.

Zastosujmy jeszcze inny przekrój. W obecnym parlamencie zachodzi taka sytuacja, że tam, gdzie idzie o interesy terytorialne, czy zawodowe, posłowie i senatorowie są zorganizowani, a zatem mogą działać skutecznie — natomiast gdzie idzie o interes całego państwa i narodu, to jedno z dwojga:

1) albo są rozproszkowi, czyli decyzyje ich są zupełnie przypadkowe, co może państwo narazić na wielkie szkody, albo 2) działają i tu solidarnie, czyli istniejące grupy regionalne i zawodowe są tym samym, czym były poprzednio kluby polityczne.

O cóż zatem chodziło w tym zastąpieniu „partyjnictwa” przez partykularyzm? Chodziło, naszym zdaniem, o dwie rzeczy. Po pierwsze o zniszczenie lub osłabienie stronnictw opozycyjnych, po drugie o wytworzenie takiego stanu rzeczy, ażeby parlament był powolnym narzędziem w ręku rządu. I tutaj zawiedli się srodze twórcy partykularyzmu, ponieważ gdy rządy

wypadły z ich rąk, sami znaleźli się w tej sytuacji, że — jako swego rodzaju opozycja — muszą opierać się o zorganizowany parlament. A że projektowany przez pka Koca klub „ozonowy” byłby faktycznie klubem rządowym, to dlatego p. Sławek i jego pomocnicy sprzeciwiają się powstaniu tego klubu.

Tak im dyktuje ich własny interes polityczny. Ale w znaczeniu państwowym wprowadzony przez nich partykularyzm zbankrutował i stał się argumentem na rzecz parlamentu „partyjnego”, czyli podzielonego na kluby polityczne. Kto pod kim dołki kopie...
M. K.

Kryzys wewnętrzny w Belgii

Przewlekłe przesilenie rządowe, które powstało po ustąpieniu premiera van Zeelanda trwa trzeci tydzień.

Bezpośrednią przyczyną rezygnacji van Zeelanda była afera Barmata, która naraziła belgijski Bank Narodowy na wielomilionowe straty. Było to w okresie, kiedy jedno z kierowniczych stanowisk w instytucji emisyjnej sprawował — przed objęciem premiershipu — p. van Zeeland. Wobec tego uważał premier — aczkolwiek osoba jego stoi niewątpliwie z dala od jakichkolwiek podejrzeń — że nie może sędziemu śledczemu udzielać wyjaśnień będąc równocześnie szefem rządu. Ten wzgląd skłonił go do zgłoszenia dymisji i rezygnacji z mandatu poselskiego — zdobytego niedawno w tak ciężkim pojedynku z reksistą Degrellem — i związanej z mandatem tym nietykalności.

Van Zeeland ustąpił po szesnastu miesiącach rządzenia państwem na czele rządu „zjednoczenia narodowego”. Gabinet ten powstał po blisko trzytygodniowym przesileniu, po wyborach 24 maja 1936 roku, które przyniosły niespodziewany sukces nowemu ruchowi antyparlamentarnemu reksistów.

W odpowiedzi na ten tryumf Degrella socjaliści, podsyćceni przez komunę, wywołali falę strajków i zamieszek pod hasłem walki z „faszysmem”.

Niebezpieczeństwu, grożącemu państwu, położył dopiero kres rząd „zjednoczenia narodowego”, do którego weszły trzy tradycyjne stronnictwa Belgii: socjaliści, katolicy i liberałowie. Koalicję tę skojarzył van Zeeland, mąż stanu, cieszący się dużym autorytetem zarówno w swym kraju, jak i za granicą.

Rząd van Zeelanda wyprowadził państwo z ciężkiego położenia finansowego i ze stanu ostrych zaburzeń wewnętrznych. W polityce zaś zagranicznej, przy wybitnym poparciu króla Leopolda, dokonał zasadniczej zmiany i zdobył uznanie nowego statutu międzynarodowego Belgii przez mocarstwa sąsiednie, tj. Anglię, Francję i Niemcy.

Wewnętrzne trudności państwa zostały jedynie chwilowo zażegnane, ale nie rozwiązane. Pozyskanie bowiem socjalistów — najsilniejszej partii w parlamencie — dla koncepcji rządu „zjednoczenia narodowego” dokonało się nie tylko obietnicą spełnienia ich żądań natury gospodarczo-społecznej, lecz także rezygnacją z przeprowadzenia koniecznych reform ustrojowych w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. I w tym leży m. i. źródło kryzysu w Belgii. Potrzeba jej bowiem zasadniczych reform politycznych.

Na tle też wewnętrznych nieporozumień w łonie koalicji rządowej, nieporozumień zwłaszcza z socjalistami, których odłam zarówno ortodoksyjny międzynarodowy pod wodzą kierownika II Międzynarodówki p. Vandervelda, jak i tzw. państwowo-narodowych, zupełnie nie godził się potem z polityką van Zeelanda — dochodziło

Pole
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
NEWRALGICZNE
USUWA
SZYBKO PRZEZ ZWYKŁE
WCIERANIE
BALSAM BENGALSKI
KARPIŃSKIGO

ng 52 461

do częstych konfliktów. Ustąpienie zaś tak wybitnej indywidualności, jaką był premier van Zeeland, powiększyło jeszcze bardziej istniejące trudności.

Misję tworzenia nowego rządu otrzymał jako pierwszy p. de Man, przedstawiciel narodowego odłamu socjalistów, dotychczasowy minister finansów. Nie powiodło mu się jednak utworzenie rządu z powodu oporu liberałów, obawiających się socjalisty na czele rządu.

Z kolei misję tworzenia gabinetu otrzymał dotychczasowy minister rolnictwa Pierlot ze stronnictwa katolickiego. Ale i jemu nie udało się powierzona misja, gdyż na odmianę socjaliści stawili opór.

Jako trzeci podjął bezowocne próby 38-letni p. Henryk Spaak, minister spraw zagranicznych w rządzie van Zeelanda, socjalista z odłamu de Man.

Jaki będzie dalszy przebieg kryzysu trudno dziś przesądzać. Najprawdopodobniej jednak zakończy się rozwiązaniem parlamentu, który w obecnej swej postaci nie może zapobiec trudnościom.

W ten sposób mała Belgia — państwo z wielkim przemysłem i wysoko postawionym rolnictwem, państwo, targane walkami narodowościowymi i klasowymi, — znalazła się w przewlekłym kryzysie wewnętrznym.

Powiększa ona szeregi tych państw, których sprawy ustrojowe wymagają zasadniczych reform. Walczy o to w Belgii przede wszystkim reksizm.

Przy objawach zatrucia, wywołanych spożyciem zepsutych potraw natychmiastowe zastosowanie szybko i pewnie działającej naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, jest bardzo cennym środkiem leczniczym. Zapyt. się Waszego lek.
Tg 21 795

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELEGNOWANIA CERY I RAK

Tg 21 782

REWIA ARMII POLSKIEJ

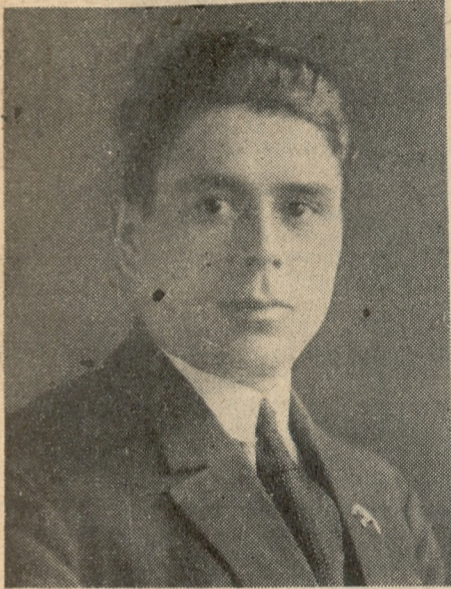


Na zdjęciach widzimy sceny z rewii w Warszawie i Poznaniu. U góry fragmenty z rewii stołecznej. Z lewej: defilada ciężkich czołgów, z prawej weterani z roku 1863 i członkowie korpusu dyplomatycznego na trybunie. U dołu rewia w Poznaniu: defilada samochodów pancernych i oddziałów zmotoryzowanych.

Szczegóły katastrofy lotniczej pod Piasecznem

Opowiadanie pilota aparatu, jednego z naszych „milionerów“ powietrznych, Witkowskiego — Tragiczny zbieg okoliczności

Warszawa (Tel. wł.) Katastrofa koło Piaseczna jest już trzecią, jaka spotkała Polskie Linie Lotnicze: jedna



Pilot Mieczysław Witkowski

wydarzyła się pod Salonikami, druga w grudniu ub. roku pod Rawą Ruską i tam była ofiara, a trzecia wreszcie — wczoraj.

Samolot, który uległ katastrofie jest typu „Lockhead-Electra“ o znakach rejestracyjnych SP-AYD.

Pilot Witkowski, któremu maj. Levittoux operował nogę, należy do kilku tzw. „milionerów“, przebył bowiem milion kilometrów w powietrzu. Opowiada on, że wyleciał z Krakowa przy bardzo złych warunkach atmosferycznych. Prowadził maszynę na wysokości 500 m, posługując się wyłącznie przyrządami nawigacyjnymi, gdyż ziemia była niewidoczna. Pozostawał w stałej łączności radiowej z portami lotniczymi krakowskim i warszawskim, które wyznaczyły kierunek lotu.

W odległości 15 km od Okęcia wysokościomierz wskazywał 100 m. Zmniejszył wówczas szybkość i wypuścił podwozie. Po przebyciu kilku metrów wysokościomierz wskazał 60 m. Silniki pracowały bez zarzutu. Na chwilę przed katastrofą sprawdził jeszcze raz wysokościomierz i nic się nie zmieniło.

Nagle poczuł, że samolot gwałtownie uderzył o coś lewym skrzydłem, równocześnie oślepiła go jakby błyskawica. Nie zdążył nawet zamknąć gazu tak wszystko było nieoczekiwane. Nastąpił drugi wstrząs i pilota otoczyła ciemność.

Jedną z najciężej rannych jest p. Janina Potocka, która uległa wstrząsowi mózgu i do rana nie odzyskała przytomności. Leciła ona na wieść o śmierci swego brata Ignacego Potockiego, który w czwartek z rana zmarł w niezwykle osobliwych warunkach.

Odbywał on podróż samochodem dookoła Polski i w jakimś miasteczku zatruł się. Ruszył jeszcze w drogę i po dwóch dniach po ciężkich cierpieniach zmarł w Rudce.

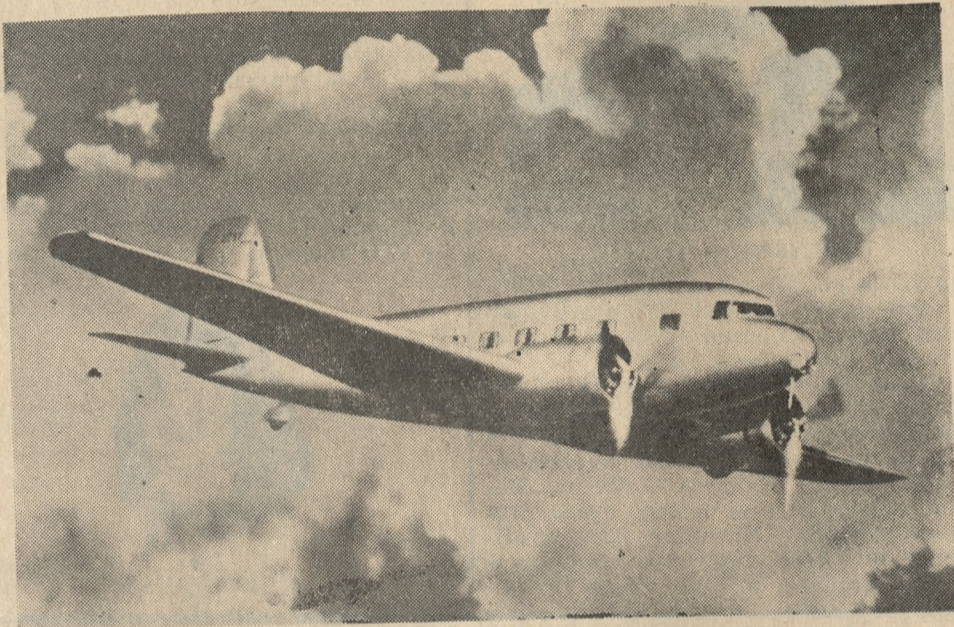
Ignacy i Janina Potoccy są dziećmi Franciszka Potockiego, dyrektora departamentu wyznań religijnych w Min. Oświaty. (w)

*

Pilot Mieczysław Witkowski urodził się w Morawsku w Wielkopolsce w r. 1896. Od roku 1915 jest pilotem w armii niemieckiej. Po wojnie światowej, w r. 1918, uczestniczył jako ochotnik Wojsk Polskich w zdobyciu lotniska Ławica pod Poznaniem. W 1919 r. wstępuje do wyższej szkoły pilotów w Ławicy, którą kończy po upływie kilku miesięcy i otrzymuje stanowisko instruktora pilotażu tej szkoły. Następnie pilot Witkowski pracował w fabry-

ce samolotów Plage-Laśkiewicz w Lublinie jako szef montażu płatowców, po czym, w r. 1923, w czerwcu, przechodzi jako pilot komunikacyjny do dawnego „Aero-Lloydu“, który później przekształcono na „Aerolot“ i „Lot“. Pilot Witkowski latał na szlakach pomiędzy Warszawą, Krakowem, Wiedniem, Lwowem, Bukaresztem, Berlinem, Salonikami i Rygą. W dniu 9 września rb. przeleciał jako pilot komunikacyjny milion kilometrów.

Do lipca rb. pilot Witkowski mieszkał w Poznaniu we własnej willi na Sołacz, przy ul. Mazowieckiej 27. Obecnie — z żoną Marią i córeczką, 10-letnią Haliną — mieszka w Warszawie przy ul. Kaliskiej.



Samolot komunikacyjny typu Lockheed-Electra

Kinoteatr „ŚWIT“, św. Marcin 65

Tylko do niedzieli włącznie sensacja sezonu, bohaterski film ilustrujący walki białych zdobywców z czerwonoskórny mi p. t. **Niezwyliczony**

„SITTING BULL“

REX LEESE — JACK MULHALL — WILIAM FARNHAU

„Dlaczego by nie wyjść za mąż?“

New York, w październiku. „Samotne życie napewno się pani już bardzo uprzykrzyło. A więc dlaczego by nie wyjść za mąż?“

Tymi zachęcającymi słowy rozpoczyna swą książkę, stanowiącą swego rodzaju podręcznik dla panien, Harvey A. Colish. Młody autor wychodzi z założenia, że małżeństwo jest dla każdej kobiety rzeczą pożądaną nie tylko ze względu na jego stronę sentymentalną, ale również i praktyczną. Szanse posiada każda kobieta, nie każda tylko umie je wyzyskać. Podaje więc szereg przepisów i rad. Dawniej jakoś pod tym względem było łatwiej: wystarczyło umieć czekać, aż znajdzie się rycerz, który pocałunkiem zbudzi „spiającą królową“. Dzisiaj jednak i na tym polu istnieje jakaś depresja. Jeżeli więc kobieta dzisiejsza chce wyjść za mąż, to musi „sobie męża upolować.“

W Ameryce jest to tym łatwiejsze, że

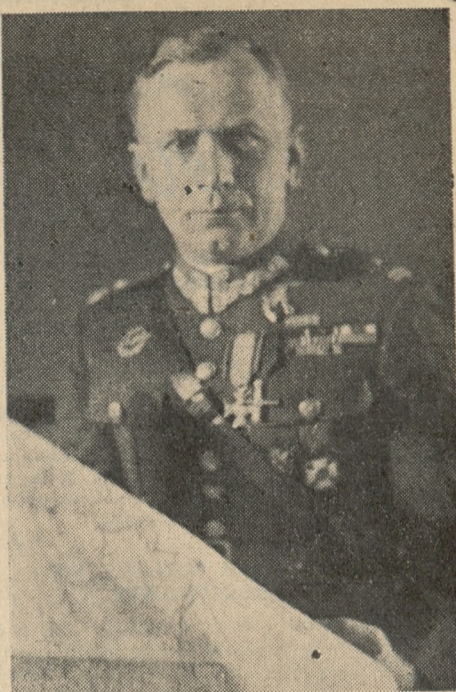
primo jest tam o półtora miliona więcej mężczyzn niż kobiet, i secundo — kobieta posiada tam znacznie większe znaczenie, większy respekt i większą opiekę prawnospołeczną, niż np. w Europie.

Gdzie jednak należy „ich“ szukać? Odpowiada autor: „Głównie tam, gdzie normalnie kobiety ich nie szukają“. A więc nie w tea-room i nie w bridge-club. Należy sporządzić sobie listę miejsc i lokali, gdzie mężczyźni się zbierają. Może to być klub polityczny lub stowarzyszenie artystyczne, grupa sportowa lub towarzystwo reformy fox-trotta. Wszystko jedno. Należy szukać czegoś innego poza utartymi drogami. Wycieczki morskie i pobyt w drogim kurorcie kosztują fortunę, a nie przynoszą rezultatów — bo wszystkie kobiety tam właśnie starają się „polować“. Zwierzyna jest „ostrzelana“ i mało jej jest. Mężczyzna, który widzi, jak wielkie ma powodzenie, staje się zarozumiały lub szuka tych gruszek, które mu same spadną pod nogi. Na przekąskę. Niektóre młode panie dla dodania sobie odwagi polują w towarzystwie. Również błąd. Można brać tylko takie, które nie są niebezpieczne, czy to dzięki mniejszym kwalifikacjom, czy też dzięki wielkiej lojalności. Choć to ostatnie nigdy nie jest bardzo pewne.

Autor jest zdania, że obecnie mężczyźni na ogół są nieśmiali. Przeważnie nie wiedzą, jak się zachowywać w stosunkach z kobietami. Muszą więc one wziąć inicjatywę w swe ręce. Nie powinny się obawiać podejść do jakimś towarzyskim dancingu do nieznanego mężczyzny i zaproponować mu najbliższy taniec. Lubi zamiast kiwnięcia głową kłaniającemu się na ulicy słabo znajomemu panu, zawołać: „O, halo, co się z panem dzieje?“ I jeden i drugi będzie może tym zaskoczony, ale raczej przyjemnie. A kobiecie również może się to wyda trudnym. Ale to tylko z początku. Tak jak z kąpielą w rzece. Najpierw gęsia skórka, ale potem woda już nie wydaje się zimna.

Dlaczego nie ułatwić nieśmiałości znajomemu powzięcia decyzji przez zapytanie: „No, kiedyż wybierzesz się na dancing?“ Jeżeli się „wykreśli“, postawmy na nim krzyżyk.

A dalej idą jeszcze takie uwagi. Nie należy się zbyt jaskrawo ubierać. Niektórzy mężczyźni obawiają się zwracania uwagi. Należy unikać również czarnych kolorów, chyba do wieczorowej sukni wyciętej. Nie należy przedstawiać mu, gdy przyjdzie na nasze zaproszenie do domu, całej rodziny



W salonach Aeroklubu Rzeczypospolitej w Warszawie odbyło się zamknięcie sezonu połączone z uroczystym rozdaniem zawodnikom cennych nagród zdobytych przede wszystkim podczas startów w konkurencjach międzynarodowych. Najcenniejsze odznaczenie, mianowicie medal Bleriota przyznany przez Międzynarodową Federację Lotniczą, otrzymał mjr Skarżyński za samotny przelot przez Atlantyk do Ameryki Południowej na awionetce „RWD-5“, w którym ustanowił zarazem rekord światowy dla tej kategorii samolotów. Na zdjęciu mjr Skarżyński. (Fot. J. Ryś).

odrazu. Bo się przestraszy. Najlepiej jedna, dwie osoby, i to najrepreszentywniejsze. Na „braki“ przyjdzie czas, gdy „się oswoi“. Rodzina zwykle więcej przeszkadza niż pomaga. Na ogół wszystkie matki zdradzają silną i zbyt wyraźną chęć wydania za mąż swych córek, ale nie wszystkie mają dostoje taktu i umiejętności.

Należy w sobie rozwijać i kształcić umiejętność rozmawiania, znajomość sportów, gier, a nawet wyrobić w sobie jakieś specjalne zamiłowanie do czegoś. Wszystko jedno czy to będzie zbieranie znaczków pocztowych, czy polowanie z chartami. Coś specjalnego, coś innego.

Korzystając z tych wszystkich wskazówek, może sobie każda nawet przeciętna kobieta, stworzyć „listę kandydatów“, z której powoli będzie eliminować mniej ciekawych, aż zatrzyma się na dwóch-trzech. Wtedy trzeba zachęcić ich, oczywiście każdego osobno, do mówienia o sobie. Taka powiadź, to pierwszy ważny krok. A gdy nareszcie powie, że „byłby szczęśliwy, gdyby...“, można mu pomóc przez zapytanie wypowiedziane z „lekkim zakłopotaniem“: „A możebyśm odrazu ustalili datę?“

Świątokradztwo w klasztorze

W jednej z największych świątyń serbsko - prawosławnych, w klasztorze Kotor w Jugosławii, zbudowanym w roku 1095, dokonano wielkiego świątokradztwa na sumę około 100 000 zł. Złodzieje włamali się do kościoła, skąd skradli drogocenne naczynia i kosztowne dzieła sztuki. Świątokradcy w swej żądzy rabunku posunęli się tak daleko, że w pośpiechu wyrzucili niezwykle cenne obrazy z pozłacanych ram, aby je wywieźć ze sobą. Słynnej figurze Matki Boskiej odlamano rękę obwieszoną cennymi wotami. Świątokradztwo to wywołało w całej Jugosławii ogromne zdenerwowanie, gdyż podobne wypadki nie były dotychczas znane w tym spokojnym kraju.



NOWY BURMISTRZ LONDYNU lord mayor Harry Twyford udaje się w tradycyjnej karecie na ratusz celem objęcia nowego urzędu.



SPOTKANIE RYCERZY ORDERU „MICHAŁA WALECZNEGO“ W BUKARESZCIE Król Karol rumuński całuje podczas uroczystości krzyż.

Losowanie 3-pct. premiewej pożyczki inwestycyjnej

(Bez gwarancji)
W trzecim dniu losowania (dn. 8. bm.) 3-procentowej premiewej pożyczki inwestycyjnej II emisji padły następujące wygrane (pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji):
Po zł 500: 46-19 105-17 216-37 311-19 506-37 564-10 645-10 636-31 657-19 702-19 724-17 735-24 763-7 844-17 941-41 973-19 1037-41 1081-17 1081-31 1213-17 1243-7 1416-24 1479-10 1516-19 1645-7 1718-24 1830-19 1980-17 2096-10 2116-17 2124-41 2154-37 2253-17 2263-10 2377-41 2396-20 2433-19 2447-7 2668-20 2775-17 2918-41 2996-20 3007-19 3225-31 3236-7 3384-19 3454-37 3480-7 3557-37 3560-19 3565-19 3625-10 3624-31 3656-20 3775-17 3841-17 3864-7 4068-41 4393-7 4417-20 4575-7 4582-51 4599-10 4653-19 4766-37 4828-24 4970-41 5014-7 5114-7 5178-17 5182-7 5330-20 5347-37 5434-10 5516-41 5602-20 5700-10 5730-24 5751-31 5768-20 5858-41 5966-7 6012-24 6072-37 6139-37 6222-17 6264-17 6420-17 6433-41 6470-20 6488-37 6708-24 6725-17 6787-41 6886-37 6906-17 7064-17 7082-41 7073-20 7167-24 7243-17 7245-37 7338-41 7470-41 7504-20 7849-41 8113-20 8127-24 8203-10 8384-37 8425-37 8499-10 8515-19 8541-31 8600-41 8671-41 8689-31 8764-7 8925-17 8925-31 9022-7 9042-24 9051-24 9051-19 9067-20 9084-17 9138-20 9210-37 9277-37 9291-17 9341-20 9393-41 9469-17 9512-31 9533-19 9537-24 9569-37 9766-20 9767-17 9816-37 9915-19 9987-7 10015-7 102237-7 10271-20 10388-41 10634-31 10637-20

10671-10 10724-17 10947-19 10987-7 11150-24 11218-19 11275-31 11390-10 11803-24 11848-41 11903-20 11928-20 11922-7 11984-29 12028-31 12032-31 12182-17 12457-37 12515-10 12577-19 12585-19 12705-10 12738-31 3005-24 13234-37 13237-37 13308-31 13469-41 13580-10 13604-37 13687-10 13946-37 13965-41 13964-24 14079-20 14139-31 14262-10 14282-20 14313-7 14369-31 14426-31 14584-17 14664-41 14691-19 14757-31 14804-20 14908-10 14966-31 15014-20 15051-20 15262-19 15429-10 15480-10 15481-7 15577-17 15577-17 15593-31 15595-7 15595-41 15901-17 15845-19 16002-41 16052-7 16171-7 16243-31 16308-10 16452-19 16468-37 16544-41 16601-19 16657-7 16718-41 16771-31 16853-37 16981-19 17011-19 17084-20 17129-31 17221-24 17312-31 17325-37 17428-19 17461-24 17480-41 17503-31 17550-10 17598-24 17612-19 17697-19 17784-37 17852-31 17892-7 17955-17 18012-17 18076-19 18140-24 18233-24 18269-10 18291-10 18336-31 18393-20 18420-24 18480-10 18481-37 18533-20 18675-37 18861-10 18853-17 18823-41 18846-31 18862-7 18887-41 18937-19 19066-7 19073-20 19177-31 19275-31 19379-20 19409-24 19949-24 19593-19 19612-19 19677-19 19772-24 19820-41 19876-24 19912-37 19952-37 20028-31 20094-10 20121-24 20159-20 20201-24 20242-7 20365-20 20415-24 20449-24 20462-20 20492-31 20502-10 20561-10 20627-37 20641-7 20749-31 20804-24 20824-7 20883-24 20945-7 20998-24 21040-19 21036-10 21187-31 21200-17 21257-10 21390-41 21491-20 21502-7 21548-41 21717-31 21737-17 21828-20 21919-41 21994-19 22189-7 22688-37 22781-41 22783-24 22793-10 22898-24 22916-10 22927-17 22984-37.

Cytryna w Sowieciach

Któżby przypuszczał, że ten popularny w całej Europie owoc w Sowieciach należy do okazów niemal muzealnych. Pewien czechosłowacki turysta, podróżując po Krymie, zachorował na anginę i w celach leczniczych chciał kupić cytrynę. Naprawdę jednak szukał choćby jednego owocu w sławnej na Krymie miejscowości kąpielowej. Wreszcie po długim poszukiwaniu znalazł w jakimś podrzędny sklepiku u tatarskiego 1 sztukę, za którą zapłacił 6 rubli, tj. około 30 koron czeskich. Osobliwość tego zdarzenia jest tym większa, że ZSSR założył na Kaukazie olbrzymie plantacje — około 100.000 drzew cytryn i grape-fruit'ów, które już owocują. Jako powód braku cytryn na rynku krajowym władze sowieckie podają konieczność zaopatrzenia ekspedycji w dużą ilość witamin.

stem", którą przygotowuje reżyser p. Czengery.

Ostatnie trzy dni Józef Węgrzyn w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 20.15 odbędzie się jedno z ostatnich przedstawień w Teatrze Narodowym przy ul. Dąbrowskiego 5 z gościnnym występem znakomitego artysty Józefa Węgrzyna, który w komedii „Sluga jego lordowskiej mości” rozśmiesza do łez publiczność. Dzielnie sekundują mu nasi artyści z pp. Tolą Koronkiewiczówną, Karoliną Sroczyńską, Józefem Tyleczyńskim, Adamem Bystrzyńskim na czele. Bilety nabywać można od godz. 8 rano do godz. 19 w firmie A. Zygarłowski, ul. Br. Pierackiego.

Jeszcze jedna atrakcja na Festiwalu Mody

Wanda Orzechowska-Szczepańska wybitna artystka Operetki Warszawskiej i Wielkiej Rewii wystąpi na Festiwalu Mody w Koncercie Solistów z Nina Grudzińską, Celiną Kreyczi, Raczkowskim, Szczepańskim, Makowskim i Sauerem. Zatem będzie to rewia-koncert z prawdziwego zdarzenia. Niedziela, 14-go listopada będzie pod znakiem niebywałej pod względem rozmiarów i poziomu artystycznego Rewii Mód w „Słońcu”. Bilety wcześniej do nabycia w Firmie Szejbrowski.

zg 28 226

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj najwesejsza komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary” w nowej i całkowicie wystawie J. Kosińskiego. Mundury według wzorów Gembarzewskiego. Reżyseria: Wł. Czengerego. W sobotę premiera głośnej komedii „Człowiek pod mo-



W czwartek, dnia 11 listopada 1937 r. o godzinie 15-tej zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach w 67 roku życia, ś. p.

Helena Józefowa Kęszycka

z Karczewa

Złożenie zwłok drogiej Zmarłej do grobowca rodzinnego w Łękach Wielkich, w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 10,30, po czym odprawi się nabożeństwo żałobne za Zmarłych rodziny w kościele w Łękach Wielkich. O czym donosi

w głębokim smutku pogrążona
rodzina.

Powózki na stacji Sepno o godz. 10,10 i na stacji Granowo o godz. 9,25.

Pg 34 318-58,369

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”, Plac Nowomiejski 10. Tel. 10-46.

Dnia 11 listopada 1937 r., zasnęła w Panu, nasza ukochana matka, ś. p.

Emilia z Rotterów Talapkowa

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13. bm., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarnej św. Marcina przy ulicy Bukowskiej, o czym donoszą

w smutku pozostali

Drowie Zygmuntowie Górkowie
Prof. Irena Talapka
Prof. Stanisława Talapka i wnuki.

zg 28 228

Jan Nepomucen Strykowski

w wieku 82 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13. bm. o godz. 15 z kostnicy przedpogrzebowej Wąły Jana III na nowy cmentarz św. Wojciecha. Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawi się w poniedziałek, 15. bm. o godz. 8,30 w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

zg 28 227

**CZEKOLADKI
HERBATNIKI
PIERNIKI
MARCEPANY**
świeże — bardzo dobre — tanie

WALERIA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6 — ul. 27 Grudnia 3
od roku 1901 we własnym posiadaniu.

**Apteka uprzywilejowana
wraz z nieruchomością**
w mieście b. dz. pr. 5.500 m. jest wskutek śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. Obrót 3.000 zł. miesięcznie.

Korzystne warunki
dla szybko decydujących się reflektantów. Zgłoszenia z podaniem wysokości dysp. gotówki uprasza się przesać do Kuriera Pozn. pod **dg 250 24.**

Kto pragnie zarobić

niech korzysta z działu ogłoszeń w „Kurierze Poznańskim”

zg 1419

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24708

Skrzypczak - Poznań
św. Marcin 27 podwórko. II p

Sztuczne światło osłabia oczy nie chronione dobrymi okularami

od

K. Gregera, 27 Grudnia 18

Dostawca Ubezpieczalni Społecznej



Pg 34 109



Tylko naturalne, wyborowe produkty mają zastosowanie przy fabrykacji zup w kostkach

Knorr

20

odmiennych smaków ułatwia dokonanie wyboru
1 kostka = 2 talerze = 20 groszy.

Zarząd Miasta Kalisza ogłasza na dzień 1 grudnia 1937 r.

PRZETARG

na sprzedaż 3000 m² materiału sosnowego z wydzierżawieniem tartaku, oraz przetarg na materiał tarty z 3000 m² przy 65% wydajności. Warunki przetargu oraz informacje w Zarządzie Lasów w Piecyszakach, poczta Brzeziny-kaliskie, dg 25 021

Pg 34 316-64,140

Pg 34 306/7-K. 353/4



ODPOWIEDNI PUDER

oto tajemnica świeżej, młodszej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

PUDER
ABARID

Wysoka rentowność przez doskonałą lokatę kapitału

DOM HOTEL

PLESZEW, RYNEK

na sprzedaż — dzierżawę ng 53 205

od 1. I. 1938. Oferty: Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Poznań, Plac Nowomiejski 8.

OSMOGEN
GASECKIEGO
KOJĄ TE BOLE
reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS
ZIMNA I NIEPOGODY
MASZ PRZECIWRHEUMATYCZNĄ
PŁYN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KĄPIELI, OSMOGEN



Wygodnie się czytać

podczas długich, zimowych wieczorów, przy jasnym światle pracuje przy sztucznym świetle dzięki szkłom URO - Punktal Zeiss'a. Przez złączenie infra-czerwonych promieni sztucznego światła uzyskuje się warunki, odpowiadające światłu dziennemu, co kojąco wpływa na oczy, chroni je przed przedwczesnym zmęczeniem i zwiększa przez to wydajność pracy. Dlatego też

ZEISS'a

szkła okularowe URO - PUNKTAL

sa zwłaszcza w obecnej porze roku tak przyjemne w noszeniu.

Do nabycia u optyków. Broszury wydawnicze „OPTO 24” wysła bezpłatnie Firma Carl Zeiss, Jena oraz Generalne Przedstawicielstwo Inż. WŁ. LEŚNIEWSKI, Warszawa, ul. Topolowa 2.



Bilans surowy Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu

Stan czynny.

na dzień 30-go września 1937 r.

Stan bierny.

Kasa, Bk. Polski, PKO., Bk. Gosp. Kraj., bony Fund. Inwestycyjnego oraz kupony	złote	2 655 064,73
Waluty zagraniczne		23 682,94
Papiery wartościowe własne:		
a) bilety skarbowe		—
b) pożyczki państwowe		36 602,77
c) listy zastawne		3 833,25
d) akcje		3 719 933,76
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach		3 760 369,78
Papiery wart. ustawow. kap. zapasow.		2 668 100,20
Banki krajowe		2 246 211,10
Banki zagraniczne		2 756 597,84
Weksle zdyskontowane		525 108,66
Rachunki bieżące (saldo debetowe):		16 747 018,68
a) zabezpieczone		41 654 547,75
b) niezabezpieczone		116 985,54
c) kredyty zbiorowe		—
Pożyczki terminowe		41 771 533,29
Należności z tyt. układów konwersyjnych		523 492,61
Nieruchomości		1 941 368,23
Ruchomości		3 801 078,43
Koszty handlowe i podatki		354 963,20
Rachunki Oddziałów		3 020 254,94
Różne rachunki		10 231 333,57
Należności z tyt. transakcji dewizowych na termin i reportowych		1 249 301,30
Odbiorcy		2 316 975,—
Dostawcy		2 641 915,—
		386 240,58
Suma bilansowa		99 630 610,08
Udzielone gwarancje		5 001 437,54
Inkaso		1 497 310,71
		106 129 358,33

Kapitały własne:	złote	
a) zakładowy		12 000 000,—
b) zapasowy		4 432 000,—
c) inne rezerwy		2 948 000,—
d) fundusz amortyzacyjny		440 000,—
Wkłady:		19 820 000,—
a) terminowe		12 835 724,89
b) à vista		4 237 812,57
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		22 947 262,12
Zobowiązania inkasowe		1 992,96
Redyskonto weksli		10 396 964,93
Dyskonto akceptów B-ku Akceptacyjnego		1 177 937,—
Banki krajowe		137 296,2
Banki zagraniczne		290 153,75
Procenty i prowizje		3 551 147,15
Rachunki Oddziałów		10 351 155,73
Różne rachunki		1 636 559,93
Zobowiązania z tyt. transakcji dewizowych na termin i reportowych		2 312 143,51
Odbiorcy		3 214 648,14
Dostawcy		6 233 811,87
Zyski z lat ubiegłych		436 008,25
Suma bilansowa		99 630 610,08
Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancji		5 001 437,54
Różni za inkasso		1 497 310,71
		106 129 358,33

MIODY

PITNE, SYCONE, DOBRZE ODSIĄCZONE

NYKA & POSŁUSZNY

POZNAŃ, WROCLAWSKA 33/34. TELEFON 11-94.
Skład win istniejący od roku 1868.

"MONSTER" IDEALNY AUTOMAT

STROJENIOWY POSIADA TYLKO Superheterodyna

PHILIPS Super 7-38

FOTO-GREGER, 27 Grudnia 18

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODDIEŻY

W. KONKIEWICZ

POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

rekomendacja: PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny. Modne welny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t d. = 1 słowo. Drobnne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kupię parcele na Wildzie między Błonią a Rynek. Zgłoszenia Kino „Teczka” Wilda, zdg 46 419

Dom wdzierżawie, 2 pokojami, kuchnia, spiżarka i morga ziemi koło Poznania. cena podług umowy. Adres wskazuje Kurier Poznański zdg 46 462

Dom piętrowy z ogrodem sprzedam. Poznań - Debiec, Makowa 8, zdg 46 510

Kupię dom nowy w Poznaniu. wpłaty 13 000.—. Oferty Kurier Poznański zdg 46 507

Dom parterowy rysunkami budowy powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Informacje Strzecha 7, przy Pałaczu, zdg 46 662

Kamienicę nową sprzedam wpłaty 35 000.—. Oferty Kurier Poznański zdg 46 740

2. PIENIĄDZ

2 000.— poszukuje — procent 180 zł. — Oferty Kurier Pozn. zdg 46 771

Dobremu

handlowcowi, mającemu 5 000 do 6 000 gotówka oddam bardzo ruchliwy kiosk w Gdyni, czynny cały rok, zapewniający utrzymanie. Oferty „Prawo wyłączności” Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115, ng 52 460

Posiadam

30 000.— zł proszę o propozycje. Oferty Kurier Poznański zdg 46 544

1 000.— spiesznie mies. 100 proc. Oferty Kurier Poznański zdg 46 772

4. OSOBISTE

Masz wątpliwości jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Śniadania

Sobczyńskiego, Ratajczaka 2, zadowolili każdego wielkim wyborem smacznych potraw. zdg 42 497/8

6. OZENKI

Administrator Majatku, kawaler, lat 40, na dobre platnym stanowisku okolicy Poznania, który ma możliwość kupię okazjnie realność poszukuje spółniczek z gotówką. Ożenek nie wykluczony. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 46 613

Krawcowa akuratu dzienne 1,50 szuka posady w dom. Oferty Kurier Poznański zdg 46 664

7. SPRZEDAŻE

Płaszcz męski. Wielkie Garbary 6 — 5. zdg 46 801

Nadzwyczajna okazja — fortepian marki Ibach Syn w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia nie pośredników do „Par” — pod „40.75”. Pg 31 248-40.75

Białe towary wszystkich gatunków po wyjątkowo niskich cenach
Raczyk, Poznań, Stary Rynek 94, P 34 021-44.72

Syrop do pierników ciemny 37 groszy oraz biały poleca fabryka cukrów Leon Siedziński, Poznań, Wroniecka 17, zdg 46 281

Handel kolonialno - delikatesowy, wódki wina, hurt detail pierwszorzędnie zaprowadzony potrzebna gotówka ponad 50 000.—. Zgłoszenia sub 338 Zakopane, skrytka 111, ng 53 201

Kanapka fotele, garderobianki, szafy, stoliki, lampy, zegary. Sala licytacyjna, Masztalarska 5a, I piętro, zdg 46 525

Sprzedam cukiernie z wyszynkiem i mieszaniem do objęcia potrzeba 9 000 zł, położona w sercu Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 46 450

1 200 samochodów rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtańszej w firmie Autoskład. Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74, d24 255-6

Pianina używane prawdziwe okazje poleca korzystnie **Centralny Magazyn Pianin,** Poznań, Pierackiego 11, Ng 51 524

Świeczniki stylowe **Kryształy** okazjnie. „Lamus” Strzelecka 1, Pg 29 737-37 33

Chcesz kupić **meble** gwarantowane, tanie, zadowolonym być, przyjdź do **Hali Mebli,** Wroclawska 38 Dogodne warunki. — Asygnaty „Kredyt”. Pg 34 292-58,363

Pianino używane, dobrze utrzymane — sprzedaj korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11, Ng 51 522

Skład żelaza i materiałów budowlanych w mieście powiatowym do objęcia, ca 30 tys., od zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 45 846

„Meble W. Paetz” Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań Wroclawska 15 — Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 50 293

Fortepian „Westermayer” sprzedam. Mostowa 14a — 18. zdg 45 809

Samochód półciezarowy marki „Ford” na chodzie w bardzo dobrym stanie sprzeda „Zgoda”, Spółdz. Spozywców w Inowrocławiu, zdg 46 745

Dom willki 5 mieszkaniowa, bez podatkową sprzedam korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 46 804

Przed kupnem **Meбли** używanych — nowych przekonaj się jak wielki jest wybór, jak okazjnie nabyć można przy Jezuckiej 10 (Świętosławska)

„Dom okazjnego kupna” Asygnaty Kredyt Pg 33 885-43.147

Maszynę parową 25 PS, bez kotła sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 46 431

Restauracje centrum Poznania sprzedam, powód stosunki rodzinne. Adres wskazuje Kurier Pozn. zdg 46 432

Lis żółty tano. Łukaszewicza 1, m. 5 zdg 46 418

Ziemniaki żółte różę sprzedaje. Słowackiego 7, telefon 68-00. — zdg 46 489

Okazja salonik, dywan, żyrandol, Stary Rynek 73/4, m. 5. — zdg 46 491

Piece kuchenki kafłowe przenośne najtaniej. Miłoch. Dolna Wilda 49, zdg 45 186

Karetka 4 osobowa, elegancka, lekka na gumach. Różana 18 — 3. zdg 46 528

Piec żelazny sprzedam. Słowackiego 7 zdg 46 490

Meble kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 40 750/1

Inhalator kieszonkowy „M. A. M.” suchy i długotrwały środek antyseptyczny, utrzymujący w higienie organy oddechowe i jamę ustną, ułatwia oddech, **chroni** od **kataru** i czyści drogi oddechowe, daje **bystrość umysłową.** Konieczny dla każdego człowieka od dziecka do starca. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach. Ng 52 192/3

Zegarki ręczne szwajcarskie na minucie regulowane poleca korzystnie — Chwilkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 46 498/9

Futro damskie czarne 3/4 korzystnie. — Wroniecka 24 — 5. zdg 46 601

Radio Philips (okazyjnie). Ratajczaka 129 — 4. zdg 46 393

